

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Piłsudski — Śmigły-Rydz

Sens czynu legionowego, chociaż się wiele o tym mówi, niekoniecznie dla wszystkich jest zrozumiały. Jest bardzo prosty. A właśnie prawdę najprostszą często najtrudniej jest zrozumieć.

Sens tego zdarzenia dziejowego ujął Marszałek Śmigły-Rydz w jednym zdaniu:

„Dzień 6 sierpnia 1914 roku jest heroiczną realizacją decyzji Komendanta, który nie chciał, by na szalach losów, ważących się nad polskimi głowami, na szalach, na które rzucano miecze, zabrakło szabli polskiej“.

Te krótkie słowa zawierają całą prawdę zasługi Twórcy Legionów.

W roku 1914 istniały różne orientacje. Piłsudski przeciwstawił im czyn legionowy. Koncepcja niesłychanie prosta... Komendant chciał, aby Polska była nie tylko przedmiotem gry wojennej i rzucił szabłą polską na szalę. W ten sposób naród polski zabrał też głos w owej przelomowej chwili.

Legiony miały wielu przeciwników. Wielu Polaków uważało je za epizod bez żadnego znaczenia. Rozumowanie tych ludzi było nawet logiczne. Rzeczywiście istniała olbrzymia dysproporcja między tym, czym była Polska latem 1914 a tym, co zamierzał przez czyn legionowy osiągnąć Józef Piłsudski. A jednak Piłsudski wygrał. Krytycy Legionów rozumowali bardzo trzeźwo. „Nie byli rozumni szaleńcami“. Okazało się wtedy, że ci, co w myśl słów poety romantycznego są „rozumni szaleńcami“ wygrali wbrew kalkulacjom trzeźwych polityków. Jest niezaprzeczonym faktem historycznym: utworzenie Legionów spowodowało postawienie sprawy polskiej na płaszczyźnie międzynarodowej. Przyznaje to nawet przeciwnik Piłsudskiego Roman Dmowski.

Marian Zdziechowski, który przebywał wówczas w Rosji, uznał, że legiony są próbą ratowania przynajmniej honoru Polski. Niezależnie od wyniku wojny, Piłsudski chciał ratować honor narodu, rzucając polską szabłą na szalę. I oto czyn ten miał tak doniosłe konsekwencje a w rezultatach swych dał niepodległość.

W marcu 1939 r. Marszałek Śmigły powziął musiał ciężką decyzję. Sytuacja Polski była także trudna. Sojusz z Francją był rozluźniony. W Brytania trwała jeszcze w tradycyjnej izolacji. A jednak Marsz. Śmigły-Rydz nie wahał się ani przez chwilę, bo w grę wchodził honor narodu, bo tak, jak powiedział minister Beck, naród dumny nie czyni koncesyj jednonostronnych.

Decyzja Polski zaskoczyła Europę. W rozumieniu wielu polityków był to olbrzymi akt odwagi ze strony Polski, sprawiający im nie małą nie spodziankę. W tym samym miesiącu inny naród powziął decyzję tragiczną oceniając pesymistycznie dysproporcję swych sił wobec Niemiec.

Politycy ci nie rozumieli, że posłała Polska jest zasadnicza, że jest nie zależna od stosunku sił, że zawsze i w każdym wypadku byłaby taka sama. Przeciwnie w roku 1914 sytuacja była milion razy gorsza, a jednak Marsz. Piłsudski rzucił szabłą na szalę. Marsz. Śmigły jest uczniem i na stępcą Komendanta. Przypomnienie tego wystarcza, aby zrozumieć wielkie linie naszej polityki. Wystarczy też, aby wzbudzić w narodzie zupełną ufność a zagranicą wykluczyć wszelkie nadzieje na jakikolwiek kompromis niezgodny z godnością państwa. Tse.

## Senat Gdański nie podżyrował prób dywersji swoich urzędników

Pozytywna odpowiedź Senatu na notę komisarza Rzplitej. — Z kolei prowokują sądy gdańskie. — Insp. Lipiński skazany za... zakłócenie spokoju. — Na sali sądowej aresztowano świadka — obywatela polskiego. Foerster wybiera się po nowe instrukcje do Fuenrera

WARSZAWA, (PAT). (KOMU NIKAT URZĘDOWY). Na interwencję pisemną Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku dokonaną 5 sierpnia w sprawie polskich inspektorów celnych, Prezydent Senatu udzielił niezwłocznie pozytywnej odpowiedzi, zapowiadając pisemną odpowiedź za dwa dni.

Odpowiedź ta została doręczona dnia 7 sierpnia rano. Zawiera ona POTWIERDZENIE STANOWISKA SENATU, ŻE ŻADNE FAKTY DOKONANE W STOSUNKU DO POLSKICH INSPEKTORÓW CELNYCH NIE NASTĄPIĄ. Senat w piśmie zaprzecza, jakoby oświadczenia szefów gdańskich urzędów celnych były skła dane z jego polecenia. POLSKA KONTROLA CELNA W GDAŃSKU ZOSTAJE W PEŁNI UTRZYMANA.

GDAŃSK, (PAT). Sąd gdański skazał polskiego inspektora celnego Jana Lipińskiego, zaaresztowanego w dniu 11 czerwca br. pod zarzutem popełnienia szpiegostwa, usiłowania przeprowadzania ludzi do Polski itd. na rok i sześć miesięcy więzienia — za zakłócenie spokoju publicznego.

Po zakończeniu rozprawy prokurator zarządził aresztowanie świadka odwodowego obywatela polskiego Brunona Szulca. Brunon Szulc, kupiec, zeznał w sposób obiektywny na korzyść Lipińskiego i został natychmiast aresztowany.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wyrok sądu gdańskiego w sprawie insp. Lipińskiego uważany jest za nowy akt prowokacji, dokonywanej ostatnio często przez sądy Woln. M. Gdańska.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Z Gdańska donoszą, że nie można otrzymać ani potwierdzenia ani zaprzeczenia informacji o ponownej podróży gautelitera Foerstera do Berchtesgaden. W kołach poinformowanych mówią jednak, że należy się spodziewać takiej podróży po nowe instrukcje. Wszystkie bowiem plany, dotąd układane, nie powiodły się, a ostatnia próba unieruchomienia polskich komisarzy celnych i zniesienia granicy celnej między Gdańskiem a Prusami Wsch. została przez rząd polski sparaliżowana.

### Powrót z Krakowa

KRAKÓW, (PAT.) 7 bm. do południa opuściło Kraków przeszło 100.000 uczestników niedzielnych uroczystości sierpniowych. Pozostało jeszcze kilkanaście tysięcy osób, zwłaszcza z najbliższych części R. P., które zwiedzają zabytki miasta.

### Złoty krzyż zasługi na trumnie ś.p. Hensla

WARSZAWA, (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył złotym krzyżem zasługi ś.p. Bolesława Hensla, redaktora „Expressu Porannego“ i wiceprezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich za zasługi na polu pracy zawodowej.

### Hołd harcerstwa polskiego zagranicą Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu

WARSZAWA, (PAT.) — Na dziedzińcu Generalnego Insp. Sił Zbrojnych zgromadziła się uczelnia kursów starszyszy harcerstwa polskiego z zagranicy w liczbie ok. 100 osób dla złożenia hołdu Naczelnemu Wodzowi w imieniu ośrodków harcerstwa polskiego w szeregu krajów europejskich i Ameryki.

Do zebranych wyszedł Pan Marszałek Śmigły-Rydz i po przyjęciu raportu od harcm. Kapiszewskiego kierownika działu zagranicznego ZHP, przeszedł przed frontem delegacji. Harcm. Kapiszewski w gorących słowach zameldował Panu Marszałkowi, iż wszystkie ośrodki harcerstwa polskiego zagranicą trwają w stałej gotowości od dnia na rozkaz Pana Marszałka wszystkich sił służbie Ojczyźnie.

Komendant Główny ZHP we Francji druh Kulakowski wręczył Panu Marszałkowi czek na 45.000 frs. zebranych przez harcerstwo polskie we Francji na FON.

Pan Marszałek, dziękując w serdecznych słowach harcerstwu polskiemu zagranicą za jego ofiarność i gotowość służenia Ojczyźnie, zachęcił je do nieugiętej realizacji ideałów harcerskich w życiu codziennym z nie odstępą myślą o Polsce.

Przemówienie swe zakończył Pan Marszałek harcerskim pozdrowieniem „Czujaj“.

### Pierwszy poległy w wojnie światowej

STRASBURG, (PAT.) W Belforcie przy udziale władz wojskowych i ludności francuskiej oraz miejscowej kolonii odbyło się uroczyste uczczenie pamięci pierwszego poległego żołnierza z wojny światowej nazwiskiem Peugeot. Kapral Peugeot został zabity przez oddział niemiecki pod dowództwem kpt. Meyera, który przekroczył granicę pod Belfortem.

## Apetyty niemieckie nie ograniczają się tylko do Gdańska

BERLIN, (PAT.) — W ub. tygodniu przeszła przez prasę niemiecką fala seriowych artykułów, napisanych w związku z podróżą dziennikarzy nad granicą polsko-niemiecką.

Artykuły te pozwalają stwierdzić, że niemieckie żądania terytorialne wobec Polski nie ograniczają się by

najmniej do Gdańska i autostrady, lecz w miarę wzmagania się kampanii antypolskiej, coraz wyraźniej kierują się na teren województwa pomorskiego.

W akcji tej przoduje w prasie niemieckiej organ niemieckiego m. s. z. „Diplomatisch Politische Korrespon-

denz“, który używa np. zwrotu o niemieckich miastach pomorskich, będących pod panowaniem Polski itd.

Wobec tej akcji, prowadzonej jawnie na łamach prasy niemieckiej na pograniczu wzmagają się z dnia na dzień wypadki przesładowania Polaków, bicia szyb, zamykania szkół itd.

## Czy powtórzy się „dyktat“ wersalski?

Przemówienie marsz. Goeringa

BERLIN, (PAT.) — Marszałek Goering, jako minister lotnictwa inspekcjonował w dniu wczorajszym wielkie zakłady lotnicze Junkersa w Dessau, wygłaszając tam do zgromadzonych na placu fabrycznym kilku tysięcy robotników dłuższe przemówienie.

Wspominając na wstępie uzyskał nie przez Rzeszę krajów sudeckich w jesieni ub. roku, Goering powiedział, że stało się to przede wszystkim dzięki przewadze, jaką nowoczesne siły powietrzne Rzeszy posiadały wówczas nad lotnictwem in-

nych krajów. Przewaga ta — oświadczył Goering — trwa nadal.

Z drugiej strony kanału La Manche — mówił dalej Goering — wygłasza się mowa, przeznaczona na zastraszenie narodu niemieckiego. W Brytania chce ponownie dramat z roku 1914 i narzucić Rzeszy pokój gorszy aniżeli dyktat wersalski.

„Anglii nie zagrażamy, jeśli jednak zamierza ona wszędzie zachodzić nam drogę, musi wziąć na siebie odpowiedzialność za losy pokoj-“

Głosząc dalej, iż Rzesza nie pozwoli na powtórzenie się sytuacji z czasów wielkiej wojny, na groźbę zabójstwa Niemiec i wygłodzenia ludności — Goering stwierdza: — „My wojny nie chcemy. Wiem co to jest wojna i że obciąża ona mężów stanu największą odpowiedzialnością, jaką mogą wziąć na siebie. Jeżeli jednak zbroimy się tak gorączkowo, czynimy to dlatego, aby stawić czoło wojnie, jaka będzie nam narzucona. Nie pozwolimy, aby w przyszłości kwestionowano cokolwiek z naszych praw“.

## Dalsza masowa ekzekucja w Madrycie

MADRYT, (Pat.) Wczoraj nad ranem wykonano 8 nowych wyroków śmierci na uczestników t. zw. czer-

wonej partyzantki.

W liczbie 8 osób, rozstrzelanych

na starym cmentarzu madryckim Valcalvaro, znajduje się jedna kobieta.

## Alfons XIII odrzucił zaproszenie na tron nie chcąc zgodzić się na nadrzędność „Falangi“

LONDYN, (Pat.) „Daily Sketch“ w sensacyjnej formie donosi, że przed kilku dniami rząd hiszpański zwrócił się do przebywającego obecnie w Szwajcarii b. króla Alfonsa 13-go z propozycją wydelegowania przezeń do kraju wysłannika, który mógłby omówić z gen. Franco warunki ew-

powrotu na tron hiszpański dynastii burbońskiej.

W wyniku powyższej demarche gen. Franco do Santander przybył w dniu wczorajszym wysłannik króla Alfonsa 13-go książę de Maura. W godzinach popołudniowych i wieczornych odbywała w Santander narada,

w której prócz księcia de Maura i gen. Franco uczestniczyli ministrowie Suner i Jordana.

Pełnomocnik króla Alfonsa 13-go po przeprowadzeniu narady, odrzucił propozycję gen. Franco powołania na tron hiszpański bądź to b. monarchy, bądź też infanty Don Juana.

Warunki, jakie obecny rząd hiszpański postawił dla przyjęcia dla pełnomocnika króla Alfonsa, ponieważ gen. Franco żądał, aby ewentualny nowy monarcha hiszpański zobowiązał się do uznania prawa kontroli jego działalności przez naczelną juntę organizacji Falangi, ani też nie korzystał z prawa wotywania lub rozwiązywania parlamentu.

## Australia w razie wojny stanie w jednym rządzie z Anglią

MELBOURNE, (PAT.) (Australia). Premier australijski Menzies oświadczył: „Jeżeli W. Brytania zostanie wciągnięta w wojnę europejską, wówczas Australia stanie przy boku Anglii“.

Oświadczenie premiera Menziesa pozostaje w związku z art. dziennika „Essener National Ztg.“, który twierdził, że Australia będzie się starała nie brać udziału w ewentualnym konflikcie europejskim.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

## Mowę Marsz. Rydza-Śmigłego podały radiostacje angielskie, francuskie, belgijska i holenderska

W kołach politycznych zwracają uwagę, że radiostacje angielskie, francuskie, belgijska i holenderska podały przemówienie krakowskie Marszałka Śmigłego-Rydza w obszernym streszczeniu, podkreślając doniosłość oświadczenia dotyczącego Gdańska oraz pokojowego stanowiska Polski.

## Nie było powodu obrażać gospodarzy

Oświadczenie prof. Konrada Górskiego w sprawie incydentu z Zygmuntem Nowakowskim podczas pobytu wycieczki literatów polskich w Litwie

Przybyli do Warszawy z wycieczki literatów polskich do Litwy prof. Konrad Górski ogłasza oświadczenie z powodu incydentu z Zygmuntem Nowakowskim.

Prof. Górski pisze, że istotnie przewodnik z Muzeum Wojska w Kownie zachował się niestosownie, ale literaci litewscy, gospodarze wycieczki, udzielili gościom polskim należytej satysfakcji. Sam Zygmunt Nowakowski był tego zdania.

Nie było więc żadnego powodu obrażać gospodarzy, którzy zachowywali się jak najserdeczniej i opuszczają Litwę.

## Polskie skóry do Sowietów

Wrócili do Warszawy z Moskwy przedstawiciele największych garbarni w Polsce. Podpisali oni w Moskwie pierwsze umowy na dostawę do Sowietów skór podszewkowych na 500.000 zł.

# Niemcy gotowi bić się z Hitlerem o Polskę

CHICAGO, (PAT). — W Chicago odbył się wspólny meeting różnych organizacji imigracyjnych. Radzo no tam nad sposobami przyjsia Polsee z natychmiastową pomocą. Uchwalono odbyć wkrótce drugi wielki meeting w jednym z parków chicagowskich.

Irch von Schroeder, przedstawi-

ciel niemiecko-amerykańskiej ligi kultury oświadczył:

„Myli się kto sądzi, że wszyscy Niemcy w Europie i Ameryce popierają Hitlera i solidaryzują się z reżimem narodowo-socjalistycznym. Ołbrzymia większość Niemców pragnie obalenia tego reżimu, gdyż od tego zależy koniec ich cierpień. Gotowi je-

steśmy walczyć z Hitlerem w obronie Polski. Gotowiśmy składać pieniądze na obronę Polski. Za naszym przykładem pójdą inne organizacje niemieckie w Ameryce. Przyrzekamy składać nie tylko pieniądze lecz i dać najwydatniejszą pomoc armii polskiej, a jeśli zajdzie potrzeba bić się w waszych szeregach“.

## Incydent bułgarsko-turecki

Przygotowania wojskowe na granicy

PARYŻ, (Pat). Agencja Havas donosi z Ankarj: Dzienniki tureckie omawiają incydent, jaki wydarzył się dnia 27 lipca na granicy turecko-bułgarskiej, w wyniku którego zastrzelony został żołnierz tureckiej straży

granicznej. Dzienniki podają, że Turcja domaga się będzie odszkodowań dla rodziny zmarłego.

Prasa turecka twierdzi jednocześnie, że od dwóch tygodni po stronie

bułgarskiej czynione są w pasie nadgranicznym przygotowania wojskowe. Pas nadgraniczny na szerokość o około 15 km został ewakuowany w tak pośpiesznym tempie, że zaniedbano nawet przeprowadzenia żniw.

## Ponad 2 tygodnie w powietrzu

Rekord długości lotu pobity fantastycznie

SPRINGFIELD (Illinois), (Pat). Bracia Moody, którzy przed kilku dniami pobili rekord długości lotu na lekkim samolocie, wynoszącym wówczas 218 godzin, mimo że od pobicia rekordu minęło już kilka dni, niezmordowanie latają dalej, podwyższając nieustannie swój rekord. Wczoraj o godz. 21, według czasu miejscowego, bracia Moody spędzili w powietrzu 836 godzin, co stanowi dokładnie 2 tygodnie.

Mimo tak długiego czasu, spędzono w powietrzu, bracia Moody oświadczyli, iż latać będą nadal bez przerwy aż do czasu, gdy zniszczony motor odmówi całkowicie posłuszeństwa.

SPRINGFIELD (Illinois), (Pat). Gwałtowna burza, jaka przeszła rano nad stanem Illinois, zmusiła braci Moody do lądowania o godz. 4.26 nad ranem. Mimo, iż bracia Hunter

i Humphrey Moody wylądowali, zmuszeni do tego warunkami atmosferycznymi, a samolot ich nadawał się jeszcze do dalszego lotu, ustanowili oni fantastyczny rekord — 343 godzin i 46 min. nieprzerwanego lotu, co stanowi 14 dni, 7 godzin i 46 min.

Lotnicy zaopatrzeni byli w czasie lotu w smary, benzynę i żywność oraz prowadzili ożywioną korespondencję z rodziną i przyjaciółmi na ziemi.

## Szczegóły tragicznej śmierci ś. p. inż. A. Karpińskiego i inż. S. Bernadzikiewicza

WARSZAWA. (PAT.) P. J. Bujak, uczestnik wyprawy w Himalajach nadesłał do PAT początkowy opis katastrofy w Himalajach Gahrwalu, w której pod zwalami potężnej lawiny lodowej zginęli w nocy z dnia 18 na 19 lipca br. ś. p. inż. A. Karpiński i ś. p. inż. S. Bernadzikiewicz.

Katastrofa nastąpiła na stokach szczytu Tirsul [7100 m] na wysok. ok. 6150 m. Szczegóły akcji górskiej, poprzedzającej katastrofę, są następujące:

Po dokonaniu kilku wstępnych wywiadów terenu, odbywanych dwójkami przez członków wyprawy, znaleziono dostęp do grani szczytowej, którą osiągnięto w dniu 17 lipca, w obozie 2, położonym na lodowcu u stóp Birsuli, na wys. 5600 m znaleźli się wszyscy uczestnicy wyprawy wraz z 4 fragarzami wysokogórskimi, ekwipunktem i żywnością, wystarczającą na ok. tydzień czasu.

Zdobycie szczytu zdawało się bliskie. Należało jedynie zaopatrzyć w żywność oboz 3, w pobliżu grani szczytowej, który by stanowił podstawę do ataku szczytowego; dalszy teren zdawał się nie przedstawiać poważniejszych trudności. Dnia 18 lipca z rana wyruszyli w górę,

drogą, uprzednio wyszukaną, wiodącą stromym zboczem skalnym, inż. Karpiński i inż. Bernadzikiewicz, prowadząc z sobą 4 fragarzy, noszących ładunki potrzebne do założenia obozu 3. Po założeniu obozu, fragarze mieli zejść sami do obozu 2, zostawiając alpinistów w obozie 3. Na tego rodzaju działania zdecydowano się bezpośrednio przed wymarszem. Według poprzedniego planu do obozu 3 mieli iść wszyscy 4 uczestnicy wyprawy i pozostać tam na noc wraz z 2 fragarzami, w ostatniej chwili okazało się jednak, że dla prezentowania wszystkich potrzebnych w obozie 3 ładunków konieczny jest dwukrotny transport przy pomocy wszystkich 4 fragarzy. Inż. Bujak i inż. Klamer pozostali więc w obozie 2 dla przeprowadzenia drugiego transportu w ciągu dnia następnego.

Inż. Karpiński i Bernadzikiewicz założyli oboz 3 nie w miejscu, obranym poprzednio w czasie wywiadu na wys. ok. 6300 m w płytkim kole lodowcowym poniżej grani, lecz niżej na wysokości 6150 m. Było to spowodowane chorobą jednego z fragarzy, którego ostatecznie trzeba było odesłać w dół łącznie z koniecz-

nym przepakowaniem ładunków pociągnięto to za sobą znaczną zwłokę w czasie, która nie pozwoliła na dojsie do miejsca poprzednio wyznaczonego. Zatrzymano się więc niżej. Inż. Karpiński pisał w liście przesłanym przez schodzących do obozu 2. fragarzy:

„Oboz 3 dolny, wys. 6150 m. załoz. o godz. 16.20... na doskonałym miejscu. Jutro go przeniesiemy wyżej, jeśli wczesnie przyjdziecie...“ „Gdyby nie zatrzymanie z Inzugiew (fragarz) byłibyśmy zdążyli do kotła pod granie“.

Jak widać z listu, inż. Karpiński, posiadający 25-letnie doświadczenie górskie, uważał to miejsce za doskonałe na oboz. Również Bernadzikiewicz i Bujak, którzy oglądali je w czasie uprzednio dokonanego wywiadu, nie mieli żadnych wątpliwości co do jego bezpieczeństwa.

W dniu 19 lipca dwaj pozostali uczestnicy wyprawy inż. Bujak i inż. Klamer wyruszyli z obozu 2, prowadząc drugi transport ładunków w górę. Około godz. 13, zbliżając się do miejsca, w którym założony był tymczasowy oboz 3, zauważyli zwały olbrzymiej lawiny lodowej, zalegającej miejsce wczorajszego obozu. Po-

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.“ z Kowna

## Dziennikarze litewscy wyjeżdżają do Niemiec

KOWNO, 7.VIII. Dzisiaj rano odjechała do Królewca 11-osobowa wycieczka dziennikarzy litewskich z dyrektorem litewskiej agencji telegraficznej Kamantauskasm i prezesem Litewskiego Związku Dziennikarzy red. Griciusem z urzęd. „Lietuvos Aidai“ na czele. Z Królewca wyciecz-

ka samolotem „Kondor“ uda się do Berlina, stamtąd zaś do Wiednia, Monachium, okręgu przemysłowego, Helgolandu i Hamburga. Wycieczce towarzyszy miejscowy korespondent niemieckiej agencji telegraficznej Hildebrandt. (n.)

## Angielska delegacja gospodarcza

KOWNO, 7.VIII. Na początek września zapowiadany jest przyjazd delegacji angielskich kół gospodarczych w celu zbadania możliwości rozszerzenia obrotów handlowych z Litwą.

Wielka Brytania zajmuje dotychczas pierwsze miejsce w litewskim handlu zagranicznym (z ok. 40% po stronie wywozu i ok. 33 proc. w przy-

wozie za r. 1938) i angielskie sfery kierownicze zdają sobie sprawę, iż ustąpienie tej pozycji Rzeszy, która wzmagając się swą ekspansją w kierunku Nadbałtyki, byłoby równoznaczne z całkowitym opanowaniem Litwy przez wpływy niemieckie.

Z Kowna wspomniana delegacja ma się udać do Estonii i Łotwy. (n.)

## Niemieckie projekty kolonizacyjne budzą niepokój w Kownie

KOWNO, 7.VIII. W tutejszych kołach politycznych szeroko komentowany jest artykuł „Voelk. Beobachter“, podnoszący konieczność osadzenia ludności rolniczej z Niemiec właściwych w Prusach Wschodnich

i kraju Kłajpedzkim. Wyrażana jest tu obawa, iż realizacja tego projektu mogłaby uniemożliwić Litwie rewindykację zabranego wiosną b. r. wybrzeża morskiego. (n.)

## Rokowania handlowe z Francją i Polską

KOWNO, 7.VIII. Prasa zapowiada rychłe nawiązanie rokowań handlowych z Francją i Polską celem wyrównania bilansu, który w obu wypadkach jest dla Litwy bierny co-

na należy zaznaczyć, jest skwapliwie wykonywane przez propagandę niemiecką, szczególnie w stosunku do Polski. (n.)

## Niemcy zjadają protektorat

MOR. OSTRAWA. (PAT.) W Zagłębiu Ostrawskim trudności aprowizacyjne występują coraz wyraźniej. Najbardziej daje się odczuwać brak ziemniaków, masła i jaj. W ostatnich dniach podniesiono ceny młka z 1,6 na 1,9 kor., masła z 24 na 30 kor.

za kilogram. W najbliższym czasie podwyższone mają być ceny młki o 10 proc.

Oczekuje się również zwyżki cen spirytusu, co wpłynie m. in. na nowe podwyższenie ceny mieszanki samochodowej.

## W Abisynii w lipcu zginęło 29 Włochów

RZYM. (PAT.) Oficjalnie komunikują, że straty włoskie w Afryce Wschodniej w ciągu lipca wyniosły 29 wojskowych, zmarłych w czasie rekonesansu, operacyj-

politycznych, lub wskutek odniesionych ran i chorób. Ogólna liczba zmarłych od dnia 1 stycznia 1935 r. do końca lipca rb. wyniosła 4.900 osób.

## Staniszewski pokonał Iso Hollo i Rideouta Noji i Sznajder sklasyfikowali się na 5 miejscu

LONDYN, (PAT). — W poniedziałek odbyły się w Londynie na stadionie White City wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników polskich.

Najgroźniejszą konkurencję miał Noji. Polak, który zresztą nie był w najlepszej formie, zajął dopiero piąte miejsce. Zwyciężył oczywiście bezkonkurencyjny obecnie rekordzista świata Fin Maeki w bardzo dobrym czasie 13:59,4. Drugie miejsce zajął niespodziewanie Węgier Csaplar w czasie 14:08, trzecim był Szwed Nilsson, czwartym Anglik Ward.

Sznajder sklasyfikował się również na piątą pozycję, uzyskując 3,88,6 m. Zwyciężył Amerykanin Varoff 4,11,5 przed Szwedem Vastbergiem 4,03,8, Włochem Romeo i Finem Laehdesmaeki. Fin osiągnął ten sam wynik co Sznajder.

Najlepszy wynik z Polaków uzyskał Staniszewski, który na jednej mi li zajął drugie miejsce za Anglikiem Peelem, bijąc m. in. Amerykanina Rideouta i Finę Iso Hollo. Zwycięzca Peel osiągnął czas 4:15,3, a Staniszewski 4:16,6. Na ostatnich 200 m.

zdawało się, że Staniszewski zajmie jednak pierwsze miejsce, ale Peel okazał się szybszym na finiszu.

## CENTRALA SPÓŁDZIELNI ROLNICZO - HANDLOWYCH

w Wilnie, Mickiewicza 19  
telefon 2-56

poleca

NAWOZY SZTUCZNE, NASIONA ZBÓŻ SZYMYCH, MASZyny I NARZĘDZIA ROLNICZE.

HURT DETAL

Kupuje wszelkie zboża w parłach wagonowych i drobnicowo

## Irena, Emma, Elżbieta

HAGA. (PAT.) W pałacu Soesdyk spisano wczoraj akt urodzenia drugiej córki holenderskiej następczyni tronu. Nowonarodzona księżniczka otrzymała imiona: Irena, Emma, Elżbieta.

dążono czymprędzej na lawinisko — nie ulegało wątpliwości, że namiot został zasypany, pozostała jeszcze słaba nadzieja, że lawina spadła w ciągu przedpołudnia, w czasie nieobecności alpinistów w obozie.

Niestety, już pobieżne przejrzanie lawiniska dało niezbłą pewność, że obaj mieszkańcy obozu 3, inż. Karpiński i inż. Bernadzikiewicz znajdowali się w namiocie w chwili, kiedy lawina poszła, że zatem już nie żyją. Znalaziono bowiem wbiły w krawędź szczytyny lodowcowej opodal miejsca obozu, but jednego z nich, w chwili po tym płytko pod śniegiem, drugi but oraz szereg różnych przedmiotów, które znajdowały się w namiocie.

Mimo intensywnych poszukiwań, prowadzonych przez czterech ludzi w ciągu

dwa dni (Bujak i Klamer obozowali przez dwie noce w pobliżu lawiniska wraz z dwoma fragarzami), znaleziono jedynie stosunkowo niewielką ilość przedmiotów, które znajdowały się w namiocie. Samego namiotu, jak również zwłok nie znaleziono.

Ze względu na beznadziejność prowadzenia poszukiwań przez małą ilość ludzi w tak olbrzymiej lawinie, z drugiej zaś strony ze względu na niemożność sprowadzenia większej ilości ludzi na miejsce wypadku już choćby ze względu na trudność dojsia na to miejsce, nie mówiąc o odległości [4 dni drogi w górę od najbliższej osady], wreszcie ze względu na zupełną pewność, że ofiary wypadku zginęły śmiercią natychmiastową — po 2 dniach przerwano poszukiwania, schodząc w dół do obozu głównego.

# Niedrukowane przemówienie Marszałka Józefa Piłsudskiego

wygaszone w Wilnie w dniu 2.XI 1922 roku

Podczas uroczystości wręczenia odziałowi wileńskiej Dywizji Legionowej no wych sztandarów w dniu 2 listopada 1922 r. Komendant Józef Piłsudski wygłosił przemówienie w Domu Oficera Polskiego. Przemówienie to nigdzie dotąd drukowane nie było. Obecnie kpt. Zaborowski z ramienia K-letu Organizacyjnego Święta 25-lecia Wileńskiej Dywizji Legionowej podaje do prasy tę mowę, odtworzoną ściśle według notatki ppłk. dypl. Jana Kazimierza Clastonja, który w czasie przemówienia zapisywał dosłownie tekst mowy. Ze względu jednak na znaczne oddalenie zapisującego od mówcy notatka zawiera pewne luki, omówione zresztą w tekście.

Kochani chłopcy!

Tyle było toastów, że pozwolę sobie wnieść swój toast za was. Słusznie mówił gen. Sosnkowski, że, zobaczywszy tyle znajomych twarzy, mnóstwo wrażeń ciśnie się nam od głowy i serca i szuka sobie ujścia.

Z tej masy wrażeń chcę wyciągnąć kilka, by wam, dziś gdy wręczyłem wam sztandary — na których umieszczony znak najwyższej czci i honoru — order Virtuti Militari, — ofiarowałem je jako podwójne dla mnie święto, przez wręczenie ich wam tutaj w Wilnie.

Wy, pierwsza dywizja, jesteście marzeniem moim, jesteście harfą mej duszy. Tyle słów poświęciłem temu tematowi, iż nie chcę się powtarzać, nie chcę mówić o żołnierzu bez domu, dachu, toristra... bez Ojczyzny.

Chcę zaznaczyć, że byliście tem dla mnie, w co nikt naówczas nie chciał wierzyć — że byliście tem dla mnie, w co Polska nie chciała wierzyć, — byliście dla mnie poezją mej duszy, — tą wielką zagadką, czy siły wasze starczą na to, by ten zamiar, który miałem, dał się zrealizować, dał się w czyn wprowadzić.

Taką samą poezją było Wilno, budzące dreszcze rozkoszy.

I nie dla tego tylko, że było ono moim rodzinnym miastem, nie dla tego tylko, że kołysały mnie tu rodzinne me sny... ale dla tego, że było ono przeszłością narodu.

Gdzie, jak nie tu, kołysał się dzwon, który (notując nie zdążył zapisać kilku słów), gdzie jak nie tu zostały wypowiedziane te wielkie słowa, które, gdy dziecko zaczyna się wyrażać, — wyraża je słowami Mickiewicza.

Moji panowie! Pozwólcie, że zapytam się was, czy pamiętacie jeszcze, kiedy to w pochmurny późny czas prowadziłem was z Uliny Małej do Krakowa. Czy pamiętacie owe nocne — nocne marsze, kiedy to zdawało się, że nad waszymi młodymi głowami i nad moją przyprószoną siwizną głową niebo się zawiera.

Czy wy pamiętacie? Czy pamiętacie, gdy wyprowadziłem was spomiedzy dwóch korpusów rosyjskich, gdy szare, zmęczone, kaszlące baony wracały do Krakowa?

O, pamiętam, gdy na kasztancie mej, wziętej ze wsi, wjechałem w mury świętego polskiego miasta Krakowa, tej Mekki polskiej, i kasztanka nie przyzwyczajona do hałasu wielkiego miasta, trwożyła się na widok tramwajów elektrycznych, — drżąca i nie pokojąca się uspakajałem, głaszcząc po szyi, słowami: „na tobie wjadę do Wilna“.

A drugie cięższe, o wiele cięższe wspomnienie.

Gdy siedząc w twierdzy Magdeburga, za przykładem przodków moich zabawiałem się snuciem marzeń, — wierzcie mi — i w tych marzeniach snując projekty dyslokacji wojsk w przyszłej mej Ojczyźnie, — chłopców moich nie stawiałem nigdzie indziej jak tu w Wilnie. W ten sposób łączyłem wszystko, co mi było drogie.

I teraz jeszcze hymnem zwycięskim, hejnałem o niezapomnianym śnie o szpadzie... gra mi w duszy trzecie wspomnienie, gdy na waszym czelu wkroczyłem do Wilna, gdy zdobywszy miasto rzuciliście mi pod nogi serce Wilna.

I przysłiszcie tu, nie jako despotyczny, dzięki zdobywca, ale zdobyłście serca tych, którzy wzięli wasze sztandary kwiatami.

Czy pamiętacie, kochani chłopcy, kiedy to będąc z takimi żołnierzami, którzy z obrzymimi miednicami pod pachą zamiast z menażkami, kiedy z takim żołnierzem porwaliście się na takie czyny.

Złączyłem być może was wbrew wszystkiemu, wbrew woli miasta i waszej może złączyłem dwa marzenia mej duszy — was z nimi i ich z wami.

Oddając waszej pieczy i 19 Dywizji Wilno, chcę byście strzegli go, nawet w najcięższych chwilach — jakby serce moje było wśród was.

To triumf mój, gdzie złączyłem 2 poezje swego życia, dwie rzeczy, które były mi najdroższe, t. zn. Wilno i 1. Dywizję.

Więc czuję się bardzo szczęśliwy, że mogę wnieść toast na cześć 1. Dywizji, tu właśnie w Wilnie. Niech żyje 1. Dywizja — I Brygada!

## Nożycami przez prasę

Cała prasa polska, za wyjątkiem organów Str. Narod., w niedzielę poświęcona była rocznicy Czynu Legionowego. Płon prasowy tego dnia jest tak bogaty, że nie podejmujemy się próby sporządzenia jego przeglądu w wycinkach. Dzień ten przyniósł również ujawnienie szeregu niepublikowanych oryginalnych materiałów. M. in. w „Gazecie Polskiej“ znajdujemy nieznaną dotąd list Komendanta Piłsudskiego z r. 1915.

Jeżeli chodzi o stanowisko prasy endeckiej, to spotkało się ono z zadołowieniem. Niemiec. Wczorajsza depesza PAT-a z Berlina (ze względów technicznych nie mogliśmy zamieścić wczoraj) podaje m. in.:

Wreszcie prasa niemiecka, szukając za wszelką cenę rysu na całości nastrojów polskich oświadcza, że opozycja prawicowa nie bierze żadnego udziału w manifestacyjnym zjeździe krakowskim, cwiulac, jako dowód zupełnej przemilczenia uroczystości krakowskich przez „Warszawski Dziennik Narodowy“.

PO RAZ PIERWSZY W DZIEJACH RZPLITEJ.

„Kurjer Bałtycki“ pisze na dz. 6 sierpnia:

Gdy dziś uroczyste msze św. odprawione zostaną przy placówkach dyplomatycznych Rzeczypospolitej, zajdzie po raz pierwszy mały szczegół

protokolarny, szczegół, który podkreśli wzrost siły polskiej powstawaniem i gruntowaniem owych nowych pojęć.

Obok wojkowego przedstawiciela Polski w Paryżu i w Londynie kolonie Polaków tamtejszych ujrzą po raz pierwszy w dziejach Rzeczypospolitej dyplomatycznych przedstawicieli polskiej siły zbrojnej na morzu.

Miło jest czytać te słowa, będące przypomnieniem, że rośniemy, zdobywamy.

NARAZIE TYLKO TAKI „ZYSK“..

W przeglądzie sytuacji gospodarczej świata omawia „Gaz. Polska“ zagadnienia turystyki:

We Włoszech katastrofa turystyki obcej jest klęską narodową, jest pozba wieniem kraju kilku miliardów lirów w dewizach, jest jednym z ponurych skutków nierozważnej polityki.

W Niemczech brak turystów obcych (m. in. w b. Austrii i Czechach) powoduje poważną lukę nie tyle nawet w bilansie płatniczym, ile w kieszeniach tysięcy hotelarzy, ale nie ma cech wielkiej klęski, jak we Włoszech.

We Francji — mniejsza liczba turystów obcych jest w części równoważona przesunięciem się do Francji tych turystów, którzy w innych czasach udaliby się do Włoch.

Wreszcie Anglia per saldo raczej zyskuje, bo turystyka obca w Anglii i zazwyczaj nie była zbyt liczna, natomiast sami Anglicy w rb. wydają więcej u siebie.

Najbardziej, jak widzimy, dotknięte są Włochy. Podziękować za to muszą swemu niemieckiemu przyjacielowi:

Najgorzej przysłużyła się Rzesza Włochom. Zresztą i same one są sobie winne, jeżeli nie mają w tym roku obcego ruchu turystycznego, bo przecież robiły wszystko, co mogły, aby obokrajowców odstraszyć. Włochy — kraj turystyki par excellence — kraj, który zawsze łałał sobie bilans płatniczy funtami i dolarami turystów, Włochy w tym roku mają „zaszczyt“ gościć wyłącznie tylko swych niemieckich przyjaciół, którzy — jak wiadomo — placą bonami, podróżując więcej niż oszczędnie, bo ubogo, i są za to i za wiele innych rzeczy serdecznie znienawidzeni przez masy włoskie.

„Zysk“ z przyjaźni osobliwej wartości. Znosi się na to, że w tej koalicji zysków innych nie będzie. Masy zaczynają już to rozumieć.

## 25-lecie Pierwszej Kadrowki

obchodzone uroczystość we wszystkich miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach w Polsce

25-lecie Czynu Legionów było obchodzone przez społeczeństwo w całej Polsce bardzo uroczysto.

Wszystkie miasta, miasteczka, wsie i osiedla przybrały odświętny wygląd. Na gmachach publicznych i domach prywatnych wywieszono flagi o barwach narodowych. Domy przybrano zielono. W witrach sklepów widniały portrety Wielkiego Marszałka, Pana Prezydenta R. P. i Wodza Naczelnego, P. Marszałka Śmigłego-Rydza. W godzinach rannych we wszystkich kościołach zostały odprawione uroczyste nabożeństwa, na które tłumnie przybyła miejscowa ludność. Po nabożeństwach gromadzono się na placach i w miejscach, gdzie ustawiono mikrofony przez które transmitowano mowę Naczelnego Wodza oraz przebieg uroczystości krakowskich. Przemówienia Naczelnego Wodza słuchano wszędzie w poważnym skupieniu. Poszczególne fragmenty mowy były nadzwyczaj gorąco przyjmowane przez słuchaczy, którzy silnie i zdecydowanie słowami Naczelnego Wodza przyjmowali oklaskami, wznosząc okrzyki na Jego cześć.

### W Wilnie

W związku z obchodem 25-lecia Czynu Legionowego w Wilnie odprawiono w Ostrej Bramie uroczystą mszę św., na którą przybyli przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Rakowskim, marszałek Prystor, gen. Żeligowski, przedstawiciele miasta i instytucji państwowych i gospodarczych, przedstawiciele związków kom-

batanckich, organizacji społecznych, związków zawodowych oraz ludność miasta Wilna.

Uroczystą mszę świętą odprawił J. E. biskup Michalkiewicz, który następnie wygłosił okolicznościowe podniosłe kazanie, poświęcone postaci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po kazaniu odśpiewano hymn „Boże coś Polskę“.

Po mszy św. obecni na nabożeństwie udali się na Rosse, aby złożyć hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Na Rosse frontem do mauzoleum ustawiła się kompania chorągwianna jednego z pułków wileńskich oraz poczty sztandarowe związków zawodowych.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wiązanki kwiatów złożyli: wicewojewoda Rakowski, w imieniu wojska — ppłk Machowski, następnie marszałek Prystor z listem na szarfach „Aleksander Prystor swemu Komendantowi“, w imieniu miasta

— prezydent Maleszewski, następnie delegacje Związku Legionistów, Związku Peowiaków, Związku Strzeleckiego, Federacji i PZO, wreszcie wszystkie związki zawodowe i liczne organizacje społeczne, fak, że w ciągu kilku minut wyrosła przed mauzoleum góra żywych kwiatów, pokrywając marmurową płytę i stopnie wiodące do mauzoleum.

O godz. 11 na kilku placach Wilna przez zamalowane megalony ludność Wilna wysłuchała przemówienia Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza oraz przebiegu uroczystości krakowskich.

O godz. 20 na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się ognisko Związku Strzeleckiego w czasie którego odczytano rozkaz Józefa Piłsudskiego do 1 Kadrowej, a po apelu poległych z 1 Kadrowej — odczytano wyjątki z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego i przemówień Marszałka Śmigłego-Rydza.

## Nagle przybycie Hoara Belisha do Paryża

Ważne narady wojskowe

PARYŻ, (Obsl. sp.). Wielkie wrażenie wywarło w Paryżu nagłe i nieoczekiwane przybycie angielskiego ministra spraw wojskowych Hoara Belisha, który ma w Paryżu odbyć szereg rozmów z przedstawicielami armii francuskiej.

W stolicy nadsekwaskiej uważają, że nieoczekiwany przyjazd angielskiego ministra wojny znajduje się w

związku z ostatnim wzrostem napięcia w Europie.

## Powietrzna Legia Cudzoziemska

PARYŻ, (Obsl. sp.). Dzisiejsza prasa popołudniowa donosi, że władze wojskowe postanowiły utworzyć cudzoziemską Legię powietrzną ze

stałym miejscem pobytu w Afryce.

W pierwszym rządzie do Legii zaangażowali się 700 lotników czeskosłowackich.

## ŚWIR

### Dzieje wczesnohistorycznego grodu

Na południowym krańcu powiatu święciańskiego, przy Trakcie Batorego, leży piękne jezioro Świrskie, nad brzegami jego wód rozsiadły się dziś liczne wsie, zaścianki i miasteczko Świr. Piękno krajobrazu, zdrowe powietrze i urocze zacisze tych okolic zwabia corocznie sporą ilość turystów, letników i przygodnych gości z różnych stron Polski, którzy spędzają lato nad pobliskim Naroczem. Samo miasteczko Świr jest ciche, zapadłe; należy do tak zwanych „światów zabitych deskami“. Na pozór nic tu ciekawego.

Zwiedzającego uderza tu jeden szczegół, to wyniosłe i strome wzgórce wznoszące się wśród miasteczka. Położenie i budowa tego ogromnego kopca wskazuje, że uformowany on został rękami ludzkimi. I gdy pierwszego lepszego mieszkańca zapytać o dzieje wspomnianego wzniesienia — wzruszy ramionami i rzeknie: „góra ta stoi od czasów niepamiętnych, stary mówią, że od króla Batorego“.

Dzieje Świra są jednak bardzo ciekawe i sięgają daleko w otchłań minionych wieków.

Rozpatrzmy niektóre momenty historii tego obiektu.

#### ZALOŻENIE GRODU.

W XIII wieku książę Dowmont (Domant, Domont) syn Romunta Gilinginowicza, wybudował tu nad jeziorem gród warowny. Kronikarze Nieciecki i Kojalowiec wywodzą od Dowmonta ród książąt Świrskich. Świadczyłoby o tym, że po Dowmontcie dziedzicami Świra byli już Świrscy. Lecz pierwsze wiarogodne wieści o pobycie książąt Świrskich we Świrze pochodzą dopiero z połowy XV wieku, mianowicie, w 1452 r. Jan ks. Świrski zakłada tu kościół. W wieku XV i XVI kniaziowie Świrscy panowali na obszernych przestrzeniach południowo-wschodniej części dzisiejszego powiatu święciańskiego. Wszystkie okoliczne wsie, zaścianki i dwory należały do nich. Bardzo liczne nazwy tego rodzaju co: Świranki, Świrki, Świrany, Świr Lackowski, Świr Steckowski itp. świadczą o tym że były niegdyś częściami dóbr Świrskich. W roku 1528 cała majątność ks. Świrskich przeszła w ręce Radzi-

wiłłów, po niedługim jednak czasie znowu wróciły te dobra do swych dawnych właścicieli. Książęta Świrscy piastowali różne godności i urzędy chociaż jednak nie doszli do tak wielkich stopni i znaczenia jak Radziwiłłowie, Gasztołdowie i inni magnaci. Należy tu podkreślić ich pozytywny stosunek do Rzeczypospolitej Polskiej. Książęta Świrscy brali udział w wiekopomnym akcie unii lubelskiej. Podpisali dokument aktu Łukasz książę Świrski pieczęcią swą na 18 miejscu i na 22 miejscu Jan Bolesławowicz ks. Świrski, (ośmioboczną pieczęcią, o średnicy 10/12 mm, w tarczy herb Lis. kleinotu brak, nad tarczą litery IBS). W siedemnastym w książęta Świrscy licznie rozrodzili się i podupadli, a w dziewiętnastym w. wygasł ostatecznie ród na ostatnim potomku ks. Ignacym Świrskim, który pogrzebany został na cmentarzu kościółka dnia 17. V. 1820 r.

Początkowo zamek książęcy znajdował się w miejscu zwanym dziś Góra Świrską (grodzisko), późniejszy — mieścił się na zachód od miasteczka, na wzgórzu, gdzie zbudowany w stał obecnie gmach szkolny. Góra Pokłonna, znajdująca się w południowej stronie miasteczka, bierze swą nazwę z czasów, gdy kupcy przybywający z dalekich stron, zatrzymywali się na tym wzgórzu, czekając

zezwolenia na wjazd do obwarowanego grodu.

#### KONCENTRACJA WOJSK BATOROGO WE ŚWIRZE 1579 R.

Donosimy momentem w dziejach Świra jest pobyt w nim króla Stefana Batorego. W bieżącym miesiącu mija 360 lat od chwili, gdy król Batory wyruszał ze Świra na Moskwę.

Baliński tak opisuje to wielkie zdarzenie: „Tu właśnie król Stefan Batory, rozpoczynając w 1579 r. wojnę o Inflanty z Iwanem Wasiliewiczem, kazał ściągnąć wszystkie wojska w pierwszych dniach lipca t. r. dokąd sam wyjechał z Wilna, zaraz po przybyciu odbył popis okazałej jazdy litewskiej, mianowicie rot Radziwiłłowskich i Jana Kiszki, królewskiego W. Ks. Lit. Potem złożył radę wojenną, na której przeważało zdanie królewskie, żeby nie iść prosto do Inflant lecz do zdobycia Polocka się obrócić. Wskutek tej rady Batory wydał że Świra 12 lipca datowaną odezwę, czyli jak dawniej zwano manifest do wojska, wyborną łaciną przez siebie napisaną i zaraz na trzy języki: polski, węgierski i niemiecki, dla zrozumienia żołnierzy swych, co się z tych trzech narodowości składał, przetłumaczony“.

Następnego dnia wojska wymaszerowały z Dżisny. Podczas wojny w

latach 1579—1581 do Michaliszek woda z morza, przez Niemen i Wilię, przewożono artylerię, a stąd wołami ciągnięto na rzekę Dżisnę. Traktem wspomnianym wyżej szły i powracały niegdyś zastępy Witolda, Chodkiewicza, Żółkiewskiego, Napoleona Świr był świadkiem tych dziejowych pochodów.

#### DZIEJE KOŚCIOŁA.

Położenie zabudowań i ulic miasteczka świadczy o tym, że rozwinięto się ono z podgrodzia. Szczególnie jego rozwój datuje się od roku 1452, t. j. od chwili założenia kościoła. Od tego czasu skupia się we Świrze życie religijne, gospodarczo-handlowe i administracyjne okolicznych wsi, zaścianków i dworów.

W roku 1472 Sieńko Romanowicz z żoną Bohdaną założyli tu altarię Nawiedzenia N. M. P., Św. Balthazara i Św. Leonarda, nadając folwark Jodup z 6 poddanych, dziesięciny zbożowe z Wołożyna i Sporów, ogrodowe ze Świra — z obowiązkami 2 mszy tygodniowo. W roku 1490 Jan Romanowicz ks. Świrski z żoną Anną zapisał 13 poddanych i dziesięciny z Sermieja. 1503 roku Stanisław Talmontowicz, dziedzic Świrski, nadał folw. Sislany z 12 poddanych, jez. Tuszcze, karczmę w Kobylniku, młyn ze stawem przy Tusz-

# Tegoroczne warunki przyjęcia na U. S. B.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie opracował przepisy przyjmowania nowych słuchaczy na rok akademicki 1939-40. Jak się okazuje, liczba przyjęć nowo wstępujących kandydatów jest ograniczona na wydziałach: Matematyczno-Przyrodniczym, Lekarskim, Rolniczym, Sztuk Pięknych i na Oddziale Farmaceutycznym. Nadto wydziały Lekarski wraz z Oddziałem Farmaceutycznym oraz Prawa i Nauk Społecznych nie przyjmują wcale wolnych słuchaczy, zaś na wydziałach Humanistycznym, Matematycznym - Przyrodniczym i Rolniczym przyjęcia wolnych słuchaczy ograniczone są do minimum.

Przyjmowanie podań o przyjęcie w poczet studentów (i wolnych słuchaczy) USB odbędzie się na wszystkich wydziałach w czasie od 1 do 20 września rb. włącznie. Podania zaś o przyjęcie na Wydział Lekarski i Oddział Farmaceutyczny USB będą przyjmowane od dnia 4 do 15 września rb. Od osób ubiegających się o przyjęcie pobierane są opłaty manipulacyjne w kwocie 10 zł.

Do podań o przyjęcie dołączyć należy: metrykę urodzenia w oryginale, świadectwo dojrzałości szkoły średniej, wypełnioną kartę indywidualną (wzór A), którą się utrzymuje od portiera uniwersyteckiego, 1 fotografię z własnoręcznym podpisem, życiorys własnoręcznie napisany, kwiły Kwestury Uniwersytetu o uiszczeniu przewidzianych opłat i świadectwo zdania lekarskiego przez Komisję Lekarską w Klinice Wewnętrznej na Antokolu.

Na Wydziale Lekarskim kandydaci ubiegający się o przyjęcie na I kurs Medycyny poddani będą wstępnemu egzaminowi z anatomii i fizyki. Na Oddziale Farmaceutycznym egzamin konkursowy odbędzie się z botaniki i chemii.

Na wydziałach Teologicznym, Prawa i Nauk Społecznych oraz Lekarskim wymagane jest wykazanie się znajomością łaciny.

Na Wydziale Sztuk Pięknych kandydaci poddawani będą egzaminowi wstępnemu z rysunku i malarstwa.

## Obieg bilonu w Polsce

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu wynosił na dzień 31 ub. m. (w nawiasie dane z dnia 20 ub. m. — wszy siko w miln. zł.): 500,1 (492,8) a w tym monety srebrne 382,4 (382,8), bilon niklowy i brązowy 117,7 (112,0).

## Obrona przed upałem

Skutecznym środkiem na obniżenie temperatury mieszkania w upalne dni łafa jest zwykły rozpylacz wody; bardzo dobrze nadaje się do tego celu zwykła, dobrze oczyszczona flitówka. Przez rozpylanie zimnej wody można obniżyć temperaturę mieszkania nawet do 15°, nie przesycając powietrza wilgocią.

## Psychicznie chore zbiegł ze szpitala

Ze szpitala psychiatrycznego w Wilnie przy ul. Letniej zbiegł onegdaj chory psychicznie urzędnik kolejowy z Wolkowskiej B. Goluchowski.

O ucieczce administracja szpitala powiadomiła policję, która wszczęła poszukiwania.

## Pół żartem, pół serio

# Na wileńskim Helikonie

Bawiąc we Lwowie, Jan Huszcza przy lampce wina na prośbę swoich lwowskich kolegów opowiadał o wileńskiej literaturze. Opowiadanie to o charakterze bezpretensjonalnej improwizacji miało więcej brzmieć tak:

Najpierw przedstawić wam trzeba Związku Literatów prezesa, potem dopiero uparcie ze słów sylwetki innych krzesać. Powieści, nowele, poezje, fraszki, krótko — arabeska, a jeszcze okulary, radio, to prezes T. Łopalewski..

Pochód ten otworzą, tak jak chce zawsze tego dobry mores łutejszej wiedzy luminarze — professores et doctores: Konrad Górski, Manfred Kridl, oraz Stefan Srebrny, co z polem z języka greckiego dla teatru przekładów dokonuje zło ty ch.

Dra Śledziewskiego i dra Ordę razem zgodnych nikt nie spotkał, niech na chwilę się pogodzą, gdyż ta ich prosi o to zwrotka.

Putrament odbył „WCZORAJ POWROT“ wydeptaną „DROGĄ LEŚNĄ“, zaś teraz znowu ulicami wieje z uśmiechem ob- leśnym.

Bujnicki Teodor w pierwszym tomiku błędził „Poomacku“, aż „W połowie drogi przystanął“, nagrodę wziął filomacką, w „Słowie“ rozbił namioty i tam grywa najchętniej w „Billarda“, tak zrobił się billardzistą, choć kiedyś pretensje miał barda.

O Józefie Maslińskim, tym teatrologu i poecie, redaktorze, malarzu i recenzencie wszędzie znajdziecie.

Tu harcuje felietonista groźny Wyszomirski Jerzy tak groźny, że wszędzie chybi, gdzie kolwiek chce piórem uderzyć. Ze względu na liczne cnoty i na wielką słodycz oblicza proszę wszystkich o specjalne względy dla W. Charkiewicza.

W tym — przyznać — muszę — niepełnym wykazie nie wolno pominąć rot- mistrza żartów i humoresek, Wela vel Wł. Laudyna..

W „Kurjerze“ niby w lesie przykre losy wróżąca kukulka wciąż kogoś złośliwie lubi wykukać Anatol Mikulko. Sam zawsze — choć jakie nie obierze ścieżki wąskie i kręte — znajdzie drogę prostą, wiodącą do winiarni „Pod Okrętem“..

Od lat już ośmiu dzielny Szreder do pisania się zabiera, zaś tymczasem Kobylńska z W. Dobaczewską laury zbiera, Łysakowska z Nieławicką, Batorowicz z Bujnowskim biegnie — i nie wiadomo, kto z nich pierwszy w grobie złych recenzji legnie

Pisarzy tyle, że ledwo pokrótce wymienić się zdąży, bo oto Romer-Ochenkowska, oto A. Rymkiewicz krąży... Kazimierz Leczycki w kawiarni dramaty swoje układa, choć dramat w pytaniu: jak dramaturga zapędem dać radę???

Na tym już kończę. Tak lekko mi, gdyż stąd, ze Lwowa daleko do Wilna, mgły pełnego i nudy kawiarnianych narzekania!!!

## HORYNIEC - ŹDROJ

SEZON CAŁOROCZNY.  
W sezonie III od dnia 21 sierpnia — 31 października prowadzone są „Tanie pobyty“ 28 dniowe za zł. 141 — obejmuje: mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe i opiekę lekarską. Stacja kolejowa w miejscu, na linii kolej. Jarosław — Rawa Ruska, pow. Lubaczów, woj. lwowski.

## Rozrywki umysłowe

**KONKURS WAKACYJNY**  
Szuladki (po 2 punkty).

Nową damy Wam szaradę — Jeden wyraz trza rozdzielić Drugi wsunąć — jak w szuladkę.

I.

Z panem miasto polskie połączone — Domki, ściany w krainie wiśni są z tego klecone.

II.

Z burmistrzem francuskim mąż sprawiedliwy Dadzą instrument na jedną nutę brzękliwy.

III.

Brafobójca po wsze czasy znany — Dadzą broń — czem wroga odpieramy.

Szarada (2 punkty).

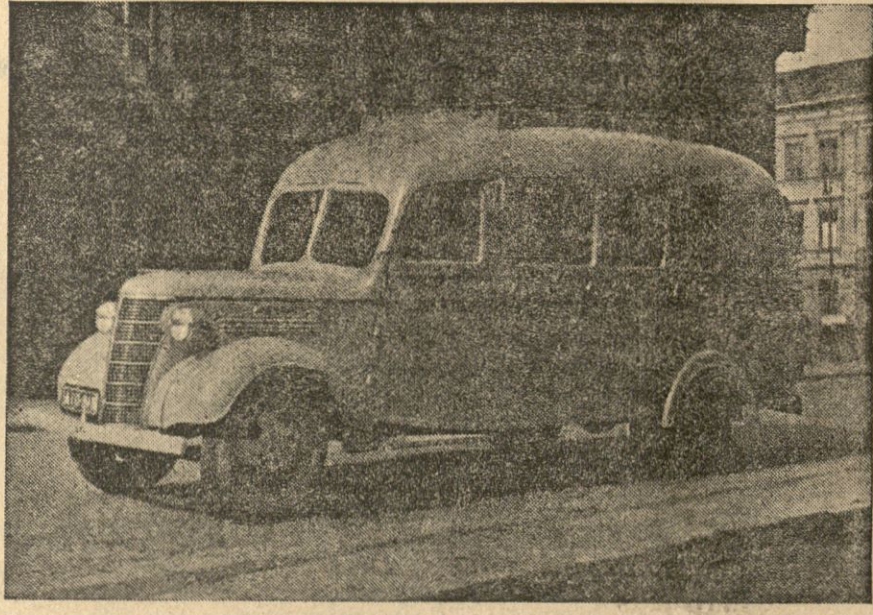
Pierwsze-drugie jest boginią Bardzo straszną — lecz daleką Drugie-trzecie, — wiotkie, długie Całość rośnie hen, w dolinie Lub na brzegu naszej rzeki.

**Hotel EUROPEJSKI**  
W WILNIE  
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

czy, ziemię Bogowszczyzna przy Śielanach z 2 poddanymi, dziesięciny z Kobylnika, Dubotki i innych — z obowiązkiem 3 mszy tygodniowo. W drugiej połowie XVI w. prąd reformacyjny przekształcił ten stan rzeczy. Około 1570 r. wszyscy wierni parafianie na czele z księżętami świrskimi przyjęli wyznanie helweckie. Kościół został zamknięty a fundusze rozebrane. Podobnie działo się na całej Litwie, gdzie wytrwało w wierze zaledwie 6 czy 7 kapłanów!

Reformacja poczyniła już chwałę się na Litwie w końcu XVI w. W r. 1598 przybył do Świra ks. Mikołaj Koryzna, który otwiera kościół, spełnia misję odrodzenia katolickiego parafii i procesuje się o bonifację kościelne. Zadanie to spełniają i ostatecznie realizują jego następcy: ks. ks. Wojciech Kulczyński, Kasper Jasiński, Benedykt Zuchowski, Bazyli Konek, Mikołaj Woronow i inni. W roku 1653 Fabian Poklewski Koziełto i kan. Jaziński K. wymurowali tu nowy kościół, który dopiero w 1909 r. został powiększony przez dobudowanie nowego gmachu od strony wschodniej kosztem parafian i Zyg. Chomińskiego, właściciela Dobrowlan. Do kościoła świrskiego należała niedyś kaplica w Dobrowlanach, oraz w Struczance (założona w 1780 r. przez Leok. Mikoszyne, a rozebrana w ro-

## Wóz transmisyjny Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia



Rozgłośnia Wileńska otrzymała z Centrali Polskiego Radia własny samochód.

W dzisiejszej dobie postępu i motoryzacji zdawałoby się, że przybycie jeszcze jednego samochodu do Wilna to żadna sensacja. A jednak... przed wozem radiowym gromadzą się tłumy ciekawych przechodniów.

Wóz radiowy budzi sensację zapewne nie tylko dlatego, że na jego granatowych karoseriach wypisano słowa „Polskie Radio“, a dlatego, że wóz ten przystosowany jest do potrzeb nowoczesnej pracy radia w terenie.

Co to znaczy „do nowoczesnej pracy radia w terenie“? Otóż wóz radiowy służy przede wszystkim do transmisji. Zapewne wszyscy wiedzą już, że w dużej mierze praca radiowa polega na wyszukiwaniu aktualnych tematów nie tylko w mieście ale i na prowincji.

Radio nie jest gazetą. Potrzebne są tutaj efekty akustyczne i odtwarzanie ży-

wych momentów chwili.

Z pomocą przychodzi nam właśnie wóz transmisyjny, który posiada wewnątrz urządzenia techniczne do nagrywania płyt.

Nagrać na płytę fragment tej czy innej uroczystości, względnie tego czy innego wydarzenia nie jest rzeczą łatwą. Nieraz trzeba dużo napracować się, żeby ostatecznie otrzymać rzeczywiście coś wartościowego. Często nagrywa się na płytę kilkakrotnie. Praca ta przypomina częściowo atelier filmowe z tą tylko różnicą, że w kinie zazwyczaj ma się do czynienia z wyszkolonymi aktorami, wówczas gdy w studio współpracuje się nie raz z ludźmi mającymi bardzo słabe wyobrażenia o potrzebach radia i kapryśnych mikrofonu.

Wóz transmisyjny Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia wędrować będzie w miarę potrzeby po całej Wileńszczyźnie. Pierwszym etapem pracy były Troki.

Ostatniej niedzieli nagrano na płytę sześć fragmentów z Trok, po zmontowaniu których otrzymamy audycję regionalną.

Do niedawna wszelkie transmisje z poza studia szły bezpośrednio na antenę. Teraz natomiast, mając do dyspozycji aparaturę Neumana (nagrywanie na płyty) i wóz transmisyjny, będzie można korzystać z tych dalekoidących ułatwień technicznych i dawać coraz częściej aktualne wydarzenia z życia nie tylko miasta, ale i odległych prowincji.

Rozgłośnia Wileńska za jeden z celów swej pracy wytknęła podniesienie kultury wsi polskiej. Ziemia Północno-Wschodnie są terenem bardzo wdzięcznym i ciekawym dla ludzi pracujących twórczo w radio.

Wydział Propagandowy Rozgłośni Wileńskiej P. R. na czele którego stoi znany i kochany p. Tadeusz Łopalewski z całym szacunkiem swych pracowników ma wdzięczne pole do pracy, która niewątpliwie będzie budująca i z korzyścią dla dobra kultury polskiej.

Wszyscy zapewne doskonale zdają sobie sprawę z tego, że radio jest silnym środkiem propagandowym, który nie rozdziela społeczeństwa, a łączy wszystkich przy głosnikach i słuchawkach.

## Zbroje z XVI-go wieku w Nieświeżu

Na zamku Radziwiłłowskim w Nieświeżu zmontowano pod kierunkiem specjalistów, dwie olbrzymie pełne zbroje rycerskie z w. XVI, które umieszczono na modelach koni okrytych również zbroją. Są to dwa największe okazy w tej dziedzinie

## Pierwsza ofiara dla dotkniętych klęską głodu. Ciało w Brastawiu 5000 kg żyta uharował p. Bohdanowicz

Na wiadomość o wielkich stratach, jakie ponieśli rolnicy powiatu brastawskiego od huraganu i kłęski gradobicia — właściciel majątku Obodowce, pow. wilejskiego p. Mieczysław Bohdanowicz za-

deklarował Powiatowemu Komitetowi Pomocy Poszkodowanym na ręce p. starosty brastawskiego Wandorfa — 5.000 kg żyta z dostawą do Brastawia.

## Jarmark Poleski w Pińsku

15 sierpnia odbędzie się w Pińsku otwarcie dorocznego, a 4 z rzędu, Jarmarku Poleskiego, który trwać będzie do 3 września. Jarmark ma na celu zobrazowanie stanu gospodarczego Polesia oraz na-

wiązanie stosunków handlowych między poszczególnymi regionami Polski.

Z okazji jarmarku odbędzie się szereg regionalnych imprez sportowo-turystycznych.

## Ogólnopolski Zjazd Pszczelarzy w Wilnie

19 sierpnia odbędzie się w Wilnie ogólnopolski zjazd delegatów wojewódzkich organizacji pszczelarskich. Zjazd ten organizuje Komitet Porozumiewawczy Or-

ganizacji Pszczelarskich w Polsce.

W tym dniu otwarta zostanie również w Wilnie Wystawa Pszczelarska i V Targi Północne.

## Maski przeciwgazowe można nabywać w 14 punktach Wilna

Zamówienia ludności cywilnej na zakup masek C<sub>2</sub> przyjmowane są w 14 punktach m. Wilna, w księgarniach, aptekach i placówkach LOPP.

Cena maski przy zamówieniach gotówkowych:

- dla członków LOPP i ich rodzin — zł 15,75;
  - dla nieczłonków LOPP — zł 17,—;
  - na raty:
  - dla członków LOPP — zł 16,—;
  - dla nieczłonków LOPP — zł 18,—.
- Maski przeciwgazowe produkowane

są w dwóch wielkościach: małej „M“ i średnio-dużej „S/D“ dla dzieci od lat 7—12.

Określenie rozmiaru maski C<sub>2</sub> przeprowadza się następująco: koniec taśmy z podziałką centymetrową przykładą się do twarzy na środku skroni na wysokości kąta oka. Taśmę przeprowadza się w dół przez środek policzka, następnie pod brodę do góry przez środek drugiego policzka do środka drugiej skroni na wysokości kąta drugiego oka. Jeżeli odmierzona w ten sposób długość owalu twarzy wynosi 29 cm lub więcej należy zastosować maskę C<sub>2</sub> o wielkości „S/D“. Jeżeli długość owalu twarzy wynosi mniej niż 29 cm należy zastosować maskę C<sub>2</sub> o wielkości „M“.

## Złóż ofiarę na FON

# KRONIKA

SIERPIEŃ

8

Wtorek

Dziś: Cyrjaka i Larga  
Jutro: Romana M.Wschód słońca — g. 3 m. 40  
Zachód słońca — g. 7 m. 07Sposzrzenia Zakładu Meteorologii US  
w Wilnie z dn. 7.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 760

Temperatura średnia + 24  
Temperatura najwyższa + 32  
Temperatura najniższa + 18Wiatr: zachodni  
Sytuacja barom.: bez zmian  
Uwagi: pochmurno, wieczorem burza.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Należca (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńskie 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyna (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

### MIEJSKA.

— 21 zastąpienie na choroby zakaźne Miejska służba zdrowia w tygodniu ubiegłym notowała następujące wypadki zastąpienie na choroby zakaźne: tyfus brzuszy — 6 (zgon 1); tyfus plamisty — 2; ponia — 3; błonica — 1 (zgon 1); odra — 3; gruźlica — 5 (zgon 4); ospówka — 1. Ogółem chorowało 21 osób. Zmarło 6.

— Szczepienia ochronne ospy. Oba Ośrodki Zdrowia nr 1 przy ul. Wielkiej i nr 2 przy ul. Kijowskiej prowadzą obecnie szczepienia ochronne przeciwko ospie. Obowiązki szczepienia podlegają wszystkie dzieci w wieku poniżej 1 roku życia, którym z jakichkolwiek powodów nie dokonano szczepień ochronnych w miesiącu czerwcu.

Szczepienia odbywają się codziennie w Ośrodku nr 1 w godzinach: od 11 do 12; w Ośrodku nr 2 od 9 do 10.

Szczepienia ospy trwać będą przez cały sierpień.

### Z POCZTY.

— Znaczkę pocztową będą sprzedawane we wszystkich okienkach. W związku z tym, że bardzo często przy okienkach ze sprzedażą znaczków pocztowych tworzą się duże ogonki władze pocztowe wydały zarządzenie, by znaczkę były sprzedawane we wszystkich okienkach urzędów pocztowych, z wyjątkiem kasowych.

### ROZNE.

— Dozorem domowym przysługują urlopy wypoczynkowe.

Podaje się do ogólnej wiadomości Dozorców Domowych m. Wilna, że Zarząd Związku otrzymał rozrządzenie Komisji Nadzwyczajnej Rozjemczej, ustalającej warunki pracy i płacy dla dozorców domowych stałych i przechodzących na rok służbowy 1939/40.

Jednocześnie powiadamia się, że w dn. 18 sierpnia 1939 r. o godz. 14 m. 30 (2.30) odbędzie się ogólne zebranie dozorców domowych w lokalu Zbraniecjańskich Związków Zawodowych przy ul. Metropolitanej Nr 1. Ze względu na ważność spraw stażowniczo obowiązkowe. Zarząd Związku przypomina, że wszystkim dozorcóm przysługują wypoczynkowe płatne urlopy.

## LIDZKA

— Ochód wymarszu Pierwszej Kadrowej. Wigilię wymarszu Pierwszej Kadrowej obchodzono w Lidzie wyjątkowo uroczysto. W godzinach wieczornych zebrano na zamku oddziały Związku Strzeleckiego, Orląt, wojska, organizacyj b. wojskowych z szalandami i wielotysięczne tłumy, wysłuchały przy płonącej ognisku historycznych słów Marszałka Piłsudskiego i apelu poległych. W międzyczasie orleńscy złożyli uroczyste przyrzeczenie następnie przy warkocie werbli odśpiewali pieśń orleńską. Przy ognisku orleńscy zaprezentowali pięknie dobrane okolicznościowe deklamacje oraz pieśni. Z zamku oddziały wyruszyły na miasto, gdzie przed popiersiem Marszałka Piłsudskiego ustawionym przed gmachem starosta, oświetlonym reflektorami, przeddefilowały pod falki marsza „Hej, kto Polak na bagnefy”.

— Lidzki oddział P. T. K. przy pracy. Polskie T-wo Krajoznawcze w Lidzie, wykorzystując sposobność obecnych w obozach wypoczynkowych gości z różnych części kraju na terenie objętym dziełnością Towarzystwa, rozpoczęło intensywną propagandę idei krajoznawczej. Członkowie PTK z Lidzi udali się na teren obozów z odczytami, w których zaznają jamią słuchaczy z piękna przeszłości Nowogródzkiej, z jej zabytkami, kulturą i dzisiejszym dorobkiem gospodarczym. Niezależnie od tego oddział PTK w Lidzie dostarcza dla obozów odpowiednią lekturę krajoznawczą, odnoszącą się do tych ziem.

— Kolonia letnie ZPOK-u. Prowadzona przez lidzki oddział ZPOKO kolonia letnia dla działu szkolnej w Wawiorce pod kierownictwem Felicji Krzysztofowiczowej liczy 52 chłopców z powiatu lidzkiego i wołyńskiego.

Dzieci na skutek dobrego odżywiania zyskują na wadze oraz rozwijają się fizycznie. Poza wychowaniem obywatelskim, działają zaprawia się w sporcie, organizując towarzyskie zawody z nagrodami wychowawcy. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet utrzymuje w pow. lidzkim poza powyższą kolonią w Wawiorce jeszcze jedną w Sobonikach, które jako miejscowość klimatyczna przeznaczona jest dla dziewcząt. Obie kolonie otoczone są troskliwą opieką lekarską.

— Trup w stodole. Mieszkaniec Ścierkowa gm. lidzkiej Adolf Orechwo powiadomił policję o tym, że podczas zwózki żyła do stodoły poczuł silny swąd rozkładającego się ciała. W wyniku poszukiwania znalazł w sнопach zwłoki 70-letniej swojej matki Marii. Jak ustalono, Orechwo z matką swą żył w złych stosunkach, gdyż zmarła nosiła się z zamiarem sprzedaży części ziemi i przeniesienia się spod opieki syna do swej córki. Zwłoki staruszki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

## MIEŚWIESKA

— Zmiany w Zaostrowiecu. Na polecenie władz nadzorczych został już zwolniony z zajmowanego stanowiska b. wójt gminy Kazimierz Myślicki. Na jego miejsce został mianowany tymczasowo p. Jan Bender. Ludność gminy przyjęła tę zmianę z zadowoleniem.

## Piorun zabił 8-letniego chłopca Burze niszczą zabudowania

Pioruny w dalszym ciągu zabierają coraz nowe ofiary w Nowogródzkiej. Przed paru dniami zginął od pioruna 8-letni Jan Żurko ze wsi Kożuchowce, pow. nowogródzkiego i Jan Nowik, m-c wsi Żarskie, gm. niedźwieckiej, pow. nowogródzkiego.

— Zwłoki dziewczyny w rzece. Onegdziej wydobyto z rzeki Łani w pow. nieświeskim zwłoki dziewczyny, po rozpoznananiu ustalono, że jest to 21-letnia Mickowska, córka gajowego lasów chominkowskich, która przed trzema dniami wyszła z domu rodziców i nie powróciła. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

— Huragan zniszczył starodrzew. Na trakcie, Napoleońskim, wiodącym z Nieświeża do Świerżnia, w skutek huraganu zostały wyrwane z korzeniami olbrzymie stare brzozy. W jednej z przydrożnych osad wiatr porzywał dachy.

— Budowa domu strzeleckiego. W po granicznej wsi Smolicze gm. zaostrowieckiej z ramienia zarządu oddziału ZS została zainicjowana zbiórka na fundusz budowy domu ZS. Obecnie złożono na ten cel 150 zł. Pododdział w Smoliczach otrzymał również komplet biblioteki Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Dzień konia. Staraniem miejscowego garnizonu oraz Pow. Koła Rolniczego i Koła Hodowców Koni odbędzie się w Nieświeżu „Dzień konia”, na który złożą się: przełady zaprzęgów, hadania użytkowości koni i konkur podkuwaczy. Po konkursie zostaną wręczone nagrody i dyplomy.

— Inspekcja kolonii. Na terenie pow. nieświeskiego odbyła się doroczna inspekcja kolonii i dziecińców, w której wzięli udział delegaci władz wojewódzkich z Wydz. Pracy, Opieki i Zdrowia oraz z Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

— W podróży po Polsce. Przybył do Nieświeża ze Stanów Zjednoczonych prof. historii literatur słowiańskich Coleman, który po zwiedzeniu Nowogródzkiej i Polesia uda się w dalszą drogę na wschód.

## OSZMIAŃSKA

— Tegoroczne zbiory są b. dobre. Żniwa na terenie powiatu oszmiańskiego zostały zakończone dobrymi zbiorami. Próbné omloty żyta wykazały dużą wydajność ziarna. W tym tygodniu rozpoczął się sprząż ziób jarych, które przedstawiają się pomyślnie. Stan okopowych i jarzyn dobry. Drzewa owocowe obficie obrodziły, z wyjątkiem wiśni, które wyginęły wskutek wiosennych przymrozków. Zbiory sianokosów średnie. Konieczna do szczególnej wyginęła, co może w pewnym stopniu osłabić akcję hodowlaną na obszarze powiatu.

## ŚWIECIAŃSKA

— Akcja doczyszczania nasion ozimych na terenie pow. świeciańskiego jest prowadzona nader intensywnie. W roku bież. przynajmniej po 2 gromady w każdej gminie mają być zaopatrzone w odpowiednie nasiona. (Ter.)

— 10.000 złotych kapitału obrotowego posiada obecnie Wydział Powiatowy w Świecianach. (Ter.)

gródzkiego. We wsi Horodyszczce, fejtze gminy, piorun spowodował pożary w zabudowaniach dwóch gospodarzy. Również od uderzenia pioruna spłonęła zagroda Piotra Grysa, m-ca chuf. Pogórze, gm. Lubicz, pow. nowogródzkiego.

## POLESKA

— Budowa gimnazjum w Łunlicu. — Dzięki staraniom Dyrektora gimnazjum inż. Zipskiego i ofiarności miejscowego społeczeństwa, roboty, prowadzone wg. planu inż. Lenczewskiego, posuwają się w b. szybkim tempie. Ukończony jest już parter, za miesiąc ma stanąć piętro.

## BRASŁAWSKA

— Mleczarnia w Widzach, mająca 6 filij obecnie przerabia do 10000 litrów mleka dziennie, dostarczonego przez tułejczych rolników. Oczywiście, stały przystosowania mleka przyczynił się do tego, że w r. bież. rozpoczęto budowę dużego murowanego gmachu, który po wykończeniu zostanie oddany do użytku mleczarni widzkiej. (Ter.)

— Sprostowanie. W notafce „Stan sanitarny m. Widz”, umieszczonej onegdaj w „K. W.” nazwisko właściciela owocarni zostało zniekształcone. Winno być „A. Bank”, a nie „A. Berk”. (Ter.)

— Bursa - schronisko dla turystów, zwiedzających okolice Brasławia już w r. bież. częściowo zostanie oddane do użytku.

Niewątpliwie, wzniesienie odpowiedniego gmachu, w którym zawsze znajdzie pomieszczenie każdy przybywający turysta — przede wszystkim wpłynie na frekwencję zwiedzających.

Jak wiadomo, dotychczas brak odpowiednich pomieszczeń b. dotkliwie dał się odczuć tym turystom, którzy chcieli przedłużyć pobyt w Brasławiu przy najmniej na parę tygodni. (Ter.)

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „DAMA OD MAKSYMIA” na przedstawieniu wieczorowym. Dziś, dnia 8 bm. o godzinie 20 po cenach popularnych „Dama od Maksyma” komedia w reżyserii Z. Karpieńskiego. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Goltusowie. W roli tytułowej Xenia Grey w otoczeniu premierowej obsady zespołu.

— Jutro, w środę dnia 9 sierpnia o godzinie 20 „SZKARŁATNE RÓZE”.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Dziś ujrzymy po raz ostatni operetkę „BARON CYGAŃSKI” w obsadzie premierowej z udziałem Nochowiczówny, Winięckiej, Folańskiego w rolach głównych. W akcie drugim odtańczony zostanie efektowny czardasz. Ceny propagandowe. Wycieczki korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— Jutro „MODELKA” po cenach propagandowych. Wycieczki korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— NAJBLIŻSZA PREMIERA W „LUTNI” Najbliższą premierą będzie operetka w 4-aktach z muzyką R. Planquette „DZWONY Z CORNEVILLE”. Premiera zapowiedziana została na najbliższy piątek. W wykonaniu tej operetki udział bierze cały zespół artystyczny, balet i zwiększone chóry.

## RADIO

WILNO

WTOREK, dnia 8 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 7,45 koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów z Szopie. 8,15 „Ojczu” — dialog. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry rozrywkowej Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego na Wano i Warzawę. 14,00 „Cele przysposobienia wojskowego kobiet” — pogadanka A. Bujwiłłówny. 14,10 koncert populary. 14,40 Sylwetki sportowców. 14,45 Rozmowa techniczna z młodzieżą. 15,00 „Sądami Sabaty” — audycja podnaukowa. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik populary. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 koncert w wykonaniu Choru P. R. 16,45 Kronika literacka. 17,00 Tematy klasyczne w muzyce. 17,30 Gawęda regionalna Głotki Alb-onowej. „Przeprowadzka”. 17,45 Arty i pieśni w wykonaniu Roberta Sauka (bas). 18,00 Najstarsze melodie świata — audycja muzycznościowa w opracowaniu Sergiusza Konera. 18,30 Utwory wiozoncelowe w wykonaniu K. Wikomirskiego z Gdyni. 19,00 Audycja dla robotników. 19,30 Przy wieczery — koncert. 20,05 Reportaż dźwiękowy specjalnej ekipy sprawozdawczej P. R. z Marszu Szlakuem Kadrowki. 20,25 Czytanka wiejskiej. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 Audycja z cyklu „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych”. 22,15 „Polska wobec dwóch frontów” — odczyt. 22,30 Recital fortepianowy Valentine Rives (pianistka estońska). 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 9 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Zdrojowisko górskie Rabka — pogadanka. 8,25 Wiadomości turystyczne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Chwilka społeczna. 13,15 koncert popularny z udziałem solistów. 14,00 Z różnych stron. 14,30 Mała „krzyweczka w opracowaniu Głotki Hal. 14,45 Nasz koncert „Przy ognisku” — audycja muzyczna dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik populary. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Miniatury kwartelowe. 16,50 Lato: Wiercór na stawach i jeziorach — pogadanka. 17,00 Popularny koncert symfoniczny. 17,30 Odwiedziny u mistrzów. 18,10 Du ety wokalne w wykonaniu O. Olginy i M. Sobolewskiej. 18,20 Echo nocy i chwały. 18,20 Synne symfonie. 19,00 „Podsluchy” — wesoła syrena. 19,30 „Przy wieczery” w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyrekcją W. Szczepańskiego i solistów. 20,05 Recital dźwiękowy z Marszu Szlakuem Kadrowki. 20,25 W naszej świetlicy. 20,35 Sport na wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 koncert chopinowski w wykonaniu J. Świdowicza. 21,40 Książka i wędza: „Zagadnienie socjologii teatru”. 22,00 „Polacy prawosławni na naszych ziemiach w 19 w.” — odczyt dr A. Derugi. 22,15 Muzyka francuska. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

## BARANOWICZE

WTOREK, dnia 8 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 V idomości z naszych stron. 13,10 Muzyka taneczna (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 koncert rozrywkowy (płyty). 17,00 Tematy klasyczne. (płyty z Wilna). 17,30 Gawęda regionalna Leona Woltejkę z Wilna. 17,45 Arty i pieśni w wykonaniu Roberta Sauka (bas) z Wilna. 20,25 „Jak urządzić na wsi sklepik” — pogadanka Kurta Ziglera. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 23,05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 9 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 „Piosenki” (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 koncert (płyty). 14,30 Pogadanka LOPP. 14,35 Piosenki żołnierskie (płyty). 17,00 Popularny koncert symfoniczny (płyty z Wilna). 17,30 Odwiedziny u mistrzów z Wilna. 20,25 Poznajmy Polskę: „Ciepłe Podole dostarcza Polsce owoców” — pogadanka Romana Bulicza. 22,00 „Placy prawosławni na naszych ziemiach w 19 w.” — odczyt dr Aleksiego Derugi z Wilna. 22,15 Muzyka francuska (płyty z Wilna). 23,05 Zakończenie programu.

## MARY RICHMOND

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

### Streszczenie początku.

W Australandzie została zamordowana Lillian Crane i porwana jej wychowawca Fleurette. O zbrodni posądzeni są przynajmniej straconego bandyty Johna Rolfe'a. Zakończył w Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawy zbrodni zażądał okupu 5 tys. funtów, który doreczył im Jimmy Carter. Banityłów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lillian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmierćelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Harding znalazł maskotkę należącą do Elżbiety Courtenay, którą doreczył im Jimmy Carter. Banityłów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lillian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmierćelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Harding znalazł maskotkę należącą do Elżbiety Courtenay, którą doreczył im Jimmy Carter.

Odgłos dzwonka poderwał ją niczym sprężyna z miejsca. Ręce jej podniosły się do serca gestem atralnym. Stała przez chwilę nieruchomo, ale dzwonek zadzwęczał ponownie i usłyszała głos Athertona, wołającego gniewnie: — Mattie, Mattie!

Skoczyła do stolika, na którym miała swą toaletkę, drżącymi palcami upudrowała nos, przeciągnęła czerwona gręgę poprzec usta, przyklepała włosy i pędziła po schodach, ku drzwiom wejściowym z taką szybkością, na jaką zdobyć się mogły jej drżące nogi. Atherton był już w hallu.

— Czemu, diabła, nie przychodzisz, kiedy cię wołają? — zapytał zrytowanym głosem. — Ktoś tam czeka za drzwiami, otwórz-że!

Usłuchała, mdlejąc prawie a widok Williamsa. Wyglądał tak odmiennie w tym mundurze! Otworzyła już usta, żeby do niego przemówić, ale zanim to uczyniła, Harding wszedł do hallu. Williams podążył za nim.

— Pani Courtenay? — rzekł ostro Hardinge.  
— Drogi panie, obawiam się, że nie będzie pan mógł się z nią zobaczyć! Nie wychodzi ze swego pokoju. O, nie jest to nic groźnego. Jakaś drobna doli-

gliwość. — Atherton machnął lekceważąco białą ręką.

— A jednak będę obstawał przy żądaniu zobaczenia się z nią natychmiast! — Jeżeli nie zechce zejść na dół, będę zmuszony pójść do jej pokoju!

— Doprawdy, panie Hardinge... — zaczął Atherton, ale Piotr przerwał mu, zwracając się do Mattie:

— Proszę pójść i powtórzyć pani Courtenay to, co powiedziałem przedchwilą.

Mattie rzuciła Williamsowi błagalne spojrzenie ale on patrzył uparcie w przestrzeń ponad jej głową, udając że jej nie widzi. — Ładny z niego kochanek! — Powiedziała sobie ze złością, wchodząc na schody. Rzeczywiście traktował ją bardzo nieuprzejmie. I dla czego zjawia się tu w mundurze policjanta? Przecież to nie jest maskarada! Ale może on jest policjantem? Kiedy go pytała o zawód, odpowiedział jakoś wymijająco i zaraz zmienił temat rozmowy. Powinien był jej powiedzieć, to się jej należało! Ale może obawiał się, że go odrzuci. Gdzież tam. Taki człowiek, jak on, nie mógł się tego obawiać! Oczywiście wołałaby, żeby był urzędnikiem, lub komiwojażerem, lub wreszcie subiektem w sklepie. Nie wiedziała, nie o noli cji nie wiedziała, jakie możliwości awansu mogłby mieć człowiek sprytny i przedsiębiorczy. Ale postanowiła zapytać go o to wszystko, gdy tylko zostaną sami.

Elżbieta pisała listy przy stole koło okna. Wzglądałaby zupełnie dobrze, gdyby nie pewna bladłość i ciemne kreski pod oczyma.

— Co tam, Mattie?

— Proszę pani, pan Hardinge jest tutaj i chce nania widzieć. — Usta Elżbiety zacisnęły się w wąską linię. Jakiż to uparty człowiek! Dlaczego nie chce

przyjąć jej odmowy i nie daje jej spokoju? Czy nie dosyć jeszcze cierpiała?

— Powiedz panu Hardinge'owi, że jestem chora i nie mogę go widzieć.

— Tak, proszę pani, powiedziałam to już i pan Atherton powiedział to samo. Ale on mówi, że musi się z panią zobaczyć, i jeżeli pani nie zejdzie na dół, to on przyjdzie tutaj do pani.

Elżbieta poczerwieniła gwałtownie, i zbladła znowu.

W pierwszej chwili chciała dać mu należyty odprawę, ale dalsze słowa Mattie sprawiły, że zmieniła zamiar.

— Przyszedł razem z policjantem, proszę pani. To dziwne, prawda?

Elżbieta wstała.

— Dobrze, więc może lepiej będzie, gdy go przyjmę. Oczywiście nie mam zamiaru wpuszczać go tutaj. — Otworzyła szufladę w biurku, włożyła tam list, który pisała i drugi, już skończony. Połem wrzucała klucz do chińskiej wazy na kominku. — Zapamiętaj, gdzie jest ten klucz, dobrze, Mattie? Ale nie mów nikomu!

— Dobrze, proszę pani.

— Hardinge oczekiwał w hallu. Rozmawiał z Athertonem, który wydawał się jeszcze bardziej znużony i anemiczny, niż zwykle. Elżbieta, wchodząc, ujrzała przede wszystkim stojącą w głębi postać w granatowym mundurze.

— Pan chciał się z mną widzieć, panie Hardinge? — Zadrzywała się przy ostatnim stopniu, a ręka jej pozostała na wygiętej balustradzie. Głęboko brzmiał lodowato.

(D. c. n.)

# Wznowienie prac wykopaliskowych na górze Zamkowej i Altarii

Przed paru dniami na górze Zamkowej w tempie przyspieszonym zostały wznowione prace wykopaliskowe, które mają na celu splantowanie terenu, przygotowując go do uroczystości w dniu

15 bm.

Muzeum Archeologiczne USB wznowiło prace wykopaliskowe na Altarii na terenie Krzywego Grodu.

# Tragiczna śmierć leśniczego

W jeziorze Stary Dwór, gm. Iużajska, pow. postawskiego utonął Borysewicz Stefan lat 39, leśniczy lasów państwowych nadleśnictwa Dunilowice. Ustalono, że ze swą 12-letnią córką wyjechał kajakiem na jeziro na spacer. W odległości około 15 mtr. od brzegu wymienieni za

częli zrywać lilie wodne, przy czym w pewnej chwili kajak się wywrócił a Borysewicz i jego córka wpadli do wody.

Borysewiczówna dopłynęła do brzegu, natomiast ojciec jej utonął. Zwłoki wydobyto.

# Pobicie dwóch przechodniów na ul. Zawałnej

Wczoraj około godziny 11 w nocy grupa, złożona z 8 osobników, zaczęła napastować przechodniów.

Pobito magistrą prawa S. Rutszejną oraz niejakiego Wersockiego, który otrzy-

mał silne uderzenie kamieniem w potylicę.

Skierowano go do szpitala żydowskiego. (c).

# Łobuzerka w pobliżu plaży Tuskulańskiej

Dochodzą nas skargi, że stan bezpieczeństwa na Wilii, na odcinku plaży Tuskulańska—mośc wymaga polepszenia.

Często grupy młodocianych łobuzów „bawią” się, obrzucając kamieniami przejeżdżające kajaki.

Wczoraj jeden z kamieni trafił kajakowicza Goldfajna (Kijowska 10), który

wywrócił się z kajakiem i nie utonął jedynie zawdzięczając pomocy innych kajakowiczów.

Broczącego krwią sportowca przewieziono do ambulatorium pogotowia ratunkowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. (c).

# 9 osób pokąsały wściekłe psy

Jak już pisaliśmy Wilno zagrożone jest epidemią wścieklizny. W ciągu ubiegłego tygodnia pokąsanych zostało przez wściekłe psy 9 osób. Udzielono im pomocy le-

karskiej. Władze miejskie w porozumieniu z organami administracji ogólnej wydały szereg zarządzeń ochronnych.

# HELIOS

Dzisiaj premiera. 3 wielkie gwiazdy w jednym filmie: Paulette Goddard, Janet Gaynor, Douglas Fairbanks Jr. w arcydziele

# „Młode serca“

Nadprogram: AKTUALNOSCI. Balkon 25 gr. Parter od od 54 gr.

# Reprezentacyjne Kino CASINO

1) Przecudowna komedia muzyczna „JOSETTE” w roli gł. uroczą, pełną temperamentu SIMONE SIMON  
2) Sensacja nad sensacjami „Zbrodnia w Monte Carlo” w roli głównej słynny detektyw CHARLIE CHAN — WARNER OLAND

# Chrześcijańskie kino „SWIATOWID” Mickiewicza 9

Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wolności kobiety  
„WIĘZIENIE BEZ KRAT”  
Nowy temat! Nowe ujęcie! W rol. gł.: Corinne Lucaire i Roger Duchesne

# KINO Rodziny Kolejowej ZNICZ „MODELKA“

Dzisiaj wielki film życiowy  
Wiwulskiego 2 Wspaniała gra artystów W rol. gł.: Joan Crawford i Spencer Tracy  
Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedzielę o 4-ej

# OGNISKO

wzruszający film miłosny  
As Kier  
w rol. gł. Brygida Horney i Ben Field  
Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek o g. 6, a w niedzielę i święta o 4.

# Nauka i Wychowanie

FRANCUSKIEGO, korespondencji handlowej, konwersacji (akcent paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszać się: ul. Mostowa 19 m. 1-a.

# Matrymonialne

PANA kulturalnego, samotnego, lat 60—65, może być inwalida, emeryt, chce poznać samotną Rosjankę w średnim wieku dla wzaajemnego ulżenia życia. Wilno 1, Dow. 5486, Poste Restante.

# Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOSCI  
Komornik Sądu Grodzkiego w Brasławiu Kazimierz Zawadzki, mający kancelarię w Brasławiu, ul. 3-go Maja Nr 34, na podsta wie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1939 r. godz. 10-tej w Kamieniu, gm. miorskiej, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Wiesława Swiatopelk-Mirskiego składających się z 2 koni, ogiera i kłaczy, oszacowanych na łączną sumę zł 1200.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Dnia 3 sierpnia 1939 r.  
Komornik KAZIMIERZ ZAWADZKI

# POCIĄG TURYSTYCZNY DO GDYNI

Odjazd z Wilna 12.VII. wiecz., powrót do Wilna 16.VIII. rano.  
Wszystkie miejsca sypialne. Dla grup pięciosobowych rezerwuje się oddzielne przedziały  
Podczas pobytu w Gdyni (13, 14 i 15.VIII)—noclegi w pociągu. Przejazd w obie strony Zł 28,90  
Zgłoszenia przyjmują Administracje Wydawnictw: KURJER WILEŃSKI — ul. B-pa Bandurskiego 4  
EXPRESS WILEŃKI — ul. Mickiewicza 11-a  
oraz wszystkie placówki Biura Podróży „ORBIS“

# Wiadomości radiowe

IDEALNIE ZRADIOFONIZOWANA ŚWIETLICA

na II-giej Dorocznej Wystawie Radiowej.  
W ramach II-giej Dorocznej Wystawy Radiowej, wśród wielu stoisk (których, jak wiadomo, będzie w tym roku więcej niż w ubiegłym) znajdzie się również stoisko Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. Stoisko to obrazować będzie doniosły wpływ radia na życie społeczne Polski.

Znajdziemy tam m. in. wzór idealnej zradyofonizowanej świetlicy, która stać się winna przykładem dla działaczy społecznych i oświatowych, jak należy radiofonizować szkoły i świetlice w terenie.

Stoisko S. K. R. K. spotka się niewątpliwie z dużym zainteresowaniem publiczności, zwłaszcza przybyłej z poza Warszawy. A tej właśnie będzie niewątpliwie bardzo wiele, gdyż Liga Popierania Turystyki uruchomi z całej Polski specjalne pociągi popularne na Wystawę Radiową.

# CYKL DZIEŁ SCHUMANNA

codziennie dla radiosłuchaczy Warszawy II.  
Wielki romantyk muzyki niemieckiej, znakomity kompozytor Robert Schumann, posiada stałe, zaszczytne i nieśmiertelne miejsce w dziejach kultury. Należy do najczęściej grywanych kompozytorów zarówno u nas, jak we wszystkich krajach świata. Wszyscy miłośnicy muzyki znają jego subtelne i nastrojowe pieśni, poetyczne miniatury fortepianowe, koncerty i symfonie. Mimo to jednak mało kto posiada ogólne wyobrażenie o całościach jego twórczości. Obecnie nasuwa się doskonała sposobność przypomnienia sobie wszystkich ważniejszych dzieł Schumanna i wytworzenie sobie dokładnego obrazu o jego dziełach. Począsz bowiem d. dnia 8 sierpnia Warszawa II nadaje codziennie dla swych słuchaczy utwory Schumanna w nagraniach płytowych słynnych artystów, w formie 9 audycji, które rozpoczynają się będą około godz. 21.15. Obejmą one symfonie, muzykę kameralną, koncerty: fortepianowy, wiolonczelowy i skrzypcowy, utwory fortepianowe i pieśni. Jedyne ostatni koncert, dnia 16 sierpnia rb. o godz. 21.56 będzie audycja żywa i przynieś pieśni w wykonaniu Anieli Szlemińskiej i Witolda Myszkowskiego.

# Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 7 sierpnia 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średnie ilości za 100 kg w handlu hurtowym, parylet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. zaryfowania). Dostawa bieżąca normalna talafada przewozowa,

Zyto I standart	13.25	13.75
„ II „	12.25	13.75
Pszenica biała ozima	22.—	22.50
„ czerw. (miejskowa)	20.50	21.50
Pszenica jara jednolita i st.	20.—	20.50
„ zbierana II „	19.—	20.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.50	18.—
„ III „	17.—	17.50
Owies I „	18. 0	19.50
„ II „	17.—	17.50
Gryka I „	22—	22.50
„ II „	21.50	22.—
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.50	30.—
„ „ „ I A 0—55%	25.50	26.—
„ „ „ razowa 0—95%	20.—	0.0
Mąka pszen. gat. I 0—50%	41.—	42.—
„ „ „ I-A 0—65%	39.50	40.50
„ „ „ II 50—60%	32.50	33.50
„ „ „ II 60—65%	28.50	29.50
„ „ „ III 65—70%	21.—	22.—
„ „ „ pastewna	15.—	16.—
Mąka ziemniacz. „Superior“	—	—
„ „ „ „Prima“	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.75	10.75
„ „ „ „przen. śred. przem. st.	10.50	11.—
Wyka	—	—
Łubin niebieski	10.—	10.5
Łubin żółty	13.25	13.75
Siemię lniane bez worka	—	—
Len niesstandardowy:	—	—
Len trzpany Horodziej	—	—
„ „ „ Wolożyn	1790.—	1830.—
„ „ „ Traby	—	—
„ „ „ Miory	1480.—	1520.—
Len czesany Horodziej	—	—
Kądział horodziejska	—	—
„ „ „ grodzieńska	1540.—	1580.—
Targanlec moczony	900.—	940.—
„ „ „ Wolożyn	1030.—	1070.—

# NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO

myślał o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpi na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁY PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji - Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz sił moczopędnych „D I U R O L“ Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm - Dziś jeszcze kup pudełko sił „D I U R O L“ Gaseckiego, a przekonasz się o dodatkich skutkach działania, zwłaszcza bezcenne swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginalne siła „DIUROL“ Gaseckiego (Z ROGOUTKIEM) sprzedaje apteki i składki apteczne.

### Celem uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach i czekach podawać cel wpłaty

Administracja „Kurjera Wil.“

### OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości, że z dniem 17 sierpnia 1939 r. upływa termin zgłaszania wierzytelności do Masy Upadłości: firmy „Polski Przemysł Drzewny Roman Sawicki i Bolesław Gajda“  
Biuro Masy Upadłości firmy „Polski Przemysł Drzewny Roman Sawicki i Bolesław Gajda“  
Wilno, Wielka 30/7, tel. 7-22.

### BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE

Stworzono PROSZKI  
KOWALSKINA

### PAN

Dzisiaj. Dwa piękne filmy w jednym programie:  
1) MAŁŻENSTWO XX WIEKU Blaski i cienie nowoczesnego małżeństwa Nowoczesna miłość. w rol. gł.: Robert Montgomery i Virginia Bruce  
2) WESOŁO ŻYJEMY Temat, sytuacje i humor jakich dotąd nie było  
Ceny: Balkon 25 gr, parter od 54 gr

### MARS

Dzisiaj. Dwa piękne filmy w jednym programie:  
1) Najwesełszy Pieśniarz Warszawy Rola główne: E. Bodo, M. Znicz i M. Górczyńska  
2) Wzruszający dramat społeczny p. t. Prawo kobiety  
Rewelacyjna obsada: Barbara Stanwyck, Gene Raymond, Robert Young?

# LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkowa  
ordynator szpitala Saw. cz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR M. Zaurman  
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Szopena 3, tel. 20-74.  
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR Zeldołowiczowa  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR R. Lewin  
UROLOG  
choroby nerek, pęcherza, prostaty i dróg moczowych, Diatermia.  
Godz. przyjęć: 1—2 i 4—7. Tel. 25-69.  
Wileńska 32 (Jagiellońska 8).

# AKUSZERKI

AKU-ZERKA  
Maria Laknerowa  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.  
— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

# Kupno i sprzedaż

DZIAŁKI gruntu na Zwierzyciu do sprzedaży. Zwierzyniecka 37 m. 1.

DOM jednomieszkaniowy z ogrodem 2200 m<sup>2</sup> do sprzedania. Dowiedzieć się w godz. 16—18 ul. Lwowska 26 m. 15. Pośrednictwo wykluczone.

MAJATEK położony nad Wilnią przyjmie na letnisko z pełnym utrzymaniem. Miejscowość sucha, las sosnowy, plaża. Blizsze szczegóły: Wilno, Zamkowa 14—1 w godz. od 15 do 18.

MOTOCYKLE krajowe Moja, angielskie Ariel, Levis, Velocette; belgijskie Gillet. Wszystkie litraże od 100 do 600 cm. Dogodne warunki. Nabywającym do 15 sierpnia zwracamy koszt przejazdu w jedną stronę. Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. Łódź, Piotrkowska 175.

# LOKALE

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5-pokojowe ze wszelkimi wygodami. Telefon 11-80.

POSZUKUJĘ ZARAZ mieszkania 3-pokojowego, wygodny pożądam. Królewska 3 m. 7. Kowalewska.

# RÓŻNE

MAM 2 TYSIĄCE gotówek, przystąpię jako spółnik do interesu nowego lub już istniejącego. Oferty do administracji „K. W.“ sub. „Spółka“.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie na Nr 5527782, wystawioną na imię Gawłasa Józefa.

# Szkoła Tańców

DAWIDA MORYNA  
Baranowicze, ul. Wileńska 24.  
Rozpoczyna z dn. 7 sierpnia br. specjalne praktyczne lekcje dla młodzieży szkolnej, które się będą odbywały w poniedziałki od godz. 8 do 10 w. podczas wakacji a od 5—7 wiecz. podczas roku szkolnego. Pierwsza lekcja odbędzie się dnia 7 bm. w poniedziałek, na którą zaprasza się miłośników tańca.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejskowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejska-Kobylińska — działy p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Administracja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ufańska 11; Luck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stolin, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Giębockie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY  
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wst. w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy  
Przedział ogłoszeń do odpowiedzialnych rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy  
Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

